

Szanowna Pani Ministro,

system ochrony zdrowia stoi dziś przed ogromnymi wyzwaniami. Rosną koszty leczenia, a lista terapii i technologii medycznych, które trzeba będzie finansować z budżetu jest coraz dłuższa. Analizy pokazują, że choroby przyszłości to nowotwory, otyłość i choroby psychiczne. Te trzy obszary będą pochłaniać ogromną część budżetu ochrony zdrowia. To oznacza, że leki muszą być dostępne i tanie. Tymczasem już teraz aż 38 procent pacjentów nie wykupuje leków na receptę z uwagi na ich ograniczoną dostępność lub zbyt wysoką cenę.

Jednocześnie, mamy w rękach narzędzie, które pozwala zaoszczędzić miliardy złotych. To import równoległy leków - sprawdzony, bezpieczny i uczciwy mechanizm, który od lat działa w całej Europie. Są to oryginalne leki tego samego producenta, tylko sprowadzone z rynku, gdzie cena jest niższa. Proces jest w pełni bezpieczny i regulowany prawem polskim oraz unijnym. Leki są przepakowywane zgodnie z normami, a pacjent dostaje ten sam preparat, tylko w korzystniejszej cenie.

Według opublikowanego właśnie raportu, w ostatnich sześciu latach system ochrony zdrowia zaoszczędził już ponad 3,6 mld zł dzięki importowi równoległemu leków. Tylko w 2024 r. oszczędności wyniosły 723 mln zł. Średniorocznie to ok. 600 mln zł – kwota, która wystarczyłaby na pełny roczny program finansowania terapii in vitro w Polsce albo leczenie dzieci z SMA nowoczesną terapią genową.

Co więcej, każda złotówka obrotu lekami z importu równoległego daje systemowi 1,18 zł oszczędności. To złotówka na nowe terapie, dodatkowe świadczenia, wynagrodzenia dla lekarzy czy zakup karetek. Dziś w Polsce udział leków z importu równoległego w refundacji jest symboliczny, to zaledwie 0,25% wszystkich refundowanych produktów, a całkowity udział IR w rynku farmaceutycznym to raptem 1%. W Niemczech stanowi on ok. 8%, a w Danii nawet 30%. To rozwiązanie, które działa w całej Europie od 50 lat i nigdzie nie budzi wątpliwości. W Polsce wciąż nie wykorzystujemy jego pełnego potencjału.

Czego oczekujemy od Ministerstwa Zdrowia?

Obecna nowelizacja ustawy refundacyjnej to wielka szansa, by odblokować potencjał oszczędności. Każda złotówka zaoszczędzona na lekach to środki, które można przeznaczyć na zdrowie pacjentów. Polacy popierają zmiany legislacyjne. Badania pokazują, że społeczeństwo chce tańszych i łatwiej dostępnych leków.

Apelujemy o uproszczenie i skrócenie procedur administracyjnych, które w praktyce blokują rozwój importu równoległego. Pozwólmy, aby zaoszczędzone pieniądze ratowały życie pacjentów i rozwijały polski system ochrony zdrowia. Z badań społecznych, które ostatnio przeprowadziliśmy wynika, że takie zmiany popiera zdecydowana (73 procent) większość Polaków.

Z wyrazami szacunku,